



Sygn. akt V CSK 459/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa M. S.A.

przeciwko T.M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 czerwca 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwanego T.M. wyrokiem z dnia 27 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 stycznia 2007 r. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

Pozwany T.M. był jednym z udziałowców R. sp. z o.o., która została powołana celem nabycia nieruchomości od F. sp. z o.o. Od czerwca 2002 r. pozwany był także członkiem zarządu tejże spółki. W dniu 14 sierpnia 2002 r. R. sp. z o.o. zawarła z F. sp. z o.o. umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego. W § 7 umowy F. sp. z o.o. zobowiązała się do zapłacenia kwoty 400 000 złotych w przypadku, gdyby nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej, a R. sp. z o.o. wywiązała się ze swoich zobowiązań. W odniesieniu do obowiązku zapłaty tej kwoty F. sp. z o.o. poddała się egzekucji wprost z aktu notarialnego. Do zawarcia przyrzeczonej umowy nie doszło. Na wniosek R. sp. z o.o. Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z 6 stycznia 2003 r. nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu w zakresie określonym w § 7 tego aktu. Na podstawie tego tytułu wykonawczego było prowadzone postępowanie egzekucyjne i R. sp. z o.o. wyegzekwowała całą należną jej kwotę. F. sp. z o.o. złożyła zarówno zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, jak również pozew o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. W dniu 10 czerwca 2003 r. wezwała także spółkę R. do zwrotu nienależnie wyegzekwowanego świadczenia. Uwzględniając zażalenie dłużnika sąd odwoławczy zmienił postanowienie sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności. Postanowienie sądu odwoławczego zostało wydane 10 lipca 2003 r. Natomiast w trakcie procesu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności doszło do zmiany żądania, ponieważ roszczenie objęte kwestionowanym tytułem zostało w całości wyegzekwowane, a postępowanie egzekucyjne zakończono. W związku z tym F. sp. z o.o. wniosła o zasądzenie od R. sp. z o.o. kwoty 450 271 złotych z ustawowymi odsetkami od 10 czerwca 2003 r., czyli od daty wezwania spółki R. do

zwrotu nienależnie wyegzekwowanego świadczenia. Powództwo zostało uwzględnione i Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 8 lutego 2004 r. zasądził od R. sp. z o.o. kwotę 450 271 złotych z ustawowymi odsetkami od 21 czerwca 2003 r. oraz kwotę 38 513,60 złotych tytułem kosztów procesu.

W oparciu o ten tytuł wykonawczy F. sp. z o.o. prowadziła egzekucję przeciwko spółce R. Postępowanie zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji, ponieważ spółka będąca dłużnikiem nie prowadziła żadnej działalności, nie posiadała majątku ruchomego ani nieruchomości. Pozwany T.M. sprzedał swoje udziały w spółce R. w dniu 1 lipca 2003 r. Uchwałą z dnia 7 lipca 2003 r. pozwany T. M. został odwołany z funkcji prezesa zarządu spółki.

W dacie rezygnacji z pełnionej funkcji przez pozwanego T.M., spółka R. posiadała środki finansowe w wysokości ok. 150 000 złotych, które stanowiły pozostałość świadczenia pieniężnego wyegzekwowanego od F. sp. z o. o. Oprócz tego spółka R. miała dług w wysokości kwoty dochodzonej w niniejszym procesie. Jak wynika z bilansu sporządzonego według stanu na dzień 30 września 2003 r., majątek spółki wynosił 466 320, 20 zł, a długi spółki wynosiły 200 473,46 zł. W bilansie nie zostało jednak ujęte zobowiązanie zwrotu 450 271 zł wobec F. sp. z o. o.

Powódka – M. S.A. (następca prawny F. sp. z o.o.) wystąpiła z powództwem przeciwko T.M., R.J. i M.T. domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 488 785 złotych, z ustawowymi odsetkami od kwoty 450 271 złotych od 21 czerwca 2003 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania powódka wyjaśniła, że na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 stycznia 2004 r., prowadzona była egzekucja przeciwko spółce R.; egzekucja okazała się bezskuteczna. W związku z tym powodowa spółka domaga się zasądzenia dochodzonej kwoty od pozwanych.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 29 stycznia 2007 r. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodowej spółki kwotę 488 784,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 450 271 złotych od 21 czerwca 2003 r. i orzekł o kosztach procesu. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany T.M. nie wykazał, aby w sprawie wystąpiły okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność za

zobowiązania spółki. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 stycznia 2004 r., dług wobec spółki F. stał się wymagalny 20 czerwca 2003 r., a zatem w czasie, kiedy pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że w tym stanie rzeczy już 20 czerwca 2003 r. istniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki R., ponieważ nie posiadała ona żadnego majątku, a jedynie dług w wysokości dochodzonej w niniejszym procesie.

Poza sporem pozostaje, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki nie został złożony. Sąd Okręgowy podkreślił fakt piastowania przez pozwanego T.M. funkcji prezesa zarządu w czasie, kiedy toczyło się postępowanie wywołane zażaleniem na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu oraz postępowanie w sprawie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Podniesiona okoliczność świadczy o tym, że pozwany z racji pełnionej funkcji musiał posiadać wiedzę o toczących się postępowaniach sądowych. Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę, iż pozwany T.M. zrezygnował z funkcji prezesa zarządu spółki już po rozdysponowaniu znacznej części kwoty wyegzekwowanej od F. sp. z.o.o. z tytułu, jak się okazało, świadczenia nienależnego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w K. złożył pozwany T.M. zarzucił naruszenie przepisów postępowania art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 277 i 278 k.p.c. Poza tym apelujący postawił zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 299 § 1 k.s.h. W ocenie pozwanego Sąd pierwszej instancji naruszył także art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie.

Oddalając apelację pozwanego Sąd II instancji stwierdził, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie uniemożliwiają dokonania kontroli instancyjnej prawidłowości wydanego wyroku w świetle zarzutów podniesionych przez skarżącego. W większości wadami, na jakie wskazuje pozwany, obarczony jest komputerowy odpis uzasadnienia. W aktach znajduje się uzasadnienie wyroku sporządzone pismem odręcznym i podpisane przez sędziego. Uzasadnienie to w przeważającej części nie zawiera uchybień podniesionych przez skarżącego. Wynika z niego, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń odnośnie przedmiotu umowy przedwstępnej, jakim była umowa sprzedaży nieruchomości,

a nie jak błędnie wpisano w maszynowym odpisie - wierzytelności. Część nieścisłości wynika z poprawek naniesionych na oryginał uzasadnienia. Uzasadnienie wyroku w niniejszej sprawie, chociaż niepozbawione pewnych błędów językowych, czy też nie dość precyzyjnych zwrotów, nie wymyka się spod kontroli instancyjnej. W tym stanie rzeczy zarzut pozwanego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy uznać za chybiony i brak jest podstaw do uchylenia wyroku z przyczyn podnoszonych przez skarżącego w apelacji.

Sąd Apelacyjny zauważył, że zarzuty podnoszone przez pozwanego T.M. sprowadzają się w istocie do twierdzenia, że chociaż w czasie, kiedy pełnił funkcję prezesa zarządu możliwe było zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, to możliwość taka istniała nadal po zaprzestaniu pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu, bowiem od daty wymagalności wierzytelności określonej w wyroku z 8 stycznia 2004 r. nie upłynął termin 14 dni do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

W niniejszej sprawie istotnego znaczenia nabiera jednak okoliczność powstania wierzytelności, której wyegzekwowanie od R. sp. z o.o. okazało się niemożliwe. Spółka R. przeprowadziła postępowanie egzekucyjne przeciwko F. sp. z o.o. w oparciu o tytuł wykonawczy, jaki stanowił akt notarialny opatrzony klauzulą wykonalności. Nadanie klauzuli wykonalności umowie przedwstępnej zawartej w formie aktu notarialnego w zakresie § 7 było pozbawione podstaw, o czym świadczy późniejsze oddalenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Wyegzekwowane świadczenie w postaci podwójnego zadatku było nienależne, czego pozwany T.M. nie kwestionuje. Zastrzeżenia pozwanego budzi bowiem jedynie określenie daty wymagalności świadczenia nienależnego. Pozwani T.M. i R. J. jako członkowie zarządu spółki musieli znać warunki zawartej umowy przedwstępnej, a w konsekwencji mieć również świadomość, od spełnienia jakich przesłanek uzależnione jest powstanie zobowiązania F. sp. z o. o. do zapłaty kwoty 400 000 złotych. Pomimo tego została podjęta decyzja o złożeniu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, a następnie spółka R. wszczęła egzekucję i wyegzekwowała całą należność (co nastąpiło w marcu 2003 r.).

Pozwany T.M. zeznał, że w czasie kiedy pełnił funkcję prezesa zarządu na dodatni wynik finansowy spółki miało wpływ uzyskanie zadatku w podwójnej wysokości, czyli wyegzekwowanie kwoty 400 000 złotych. T.M. przyznał również, że zarządzana przez niego spółka nie miała innych przychodów. Należy zatem stwierdzić, że od początku działalności spółka R. nie posiadała aktywów, posiadała natomiast zobowiązanie do zwrotu pożyczki, której wysokość odpowiadała wysokości kapitału zakładowego. Uzyskana wpłata z tytułu wyegzekwowanego świadczenia od F. sp. z o.o. była w istocie świadczeniem nienależnym i spółka była obowiązana do jej zwrotu. Doprowadzenie do takiej sytuacji świadczy o nienależnym prowadzeniu spraw spółki przez członków zarządu, co uzasadnia ich odpowiedzialność majątkową na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Zatem odpowiedzialność ponosi także pozwany T.M., który pełnił w tym czasie funkcję prezesa zarządu. W momencie odwołania T.M. z funkcji prezesa zarządu jedynymi środkami, jakimi dysponowała spółka była części świadczenia nienależnego. Wskazane środki nie były jednak wystarczające na dokonanie zwrotu świadczenia nienależnego. Pomimo opisanej sytuacji finansowej spółki R., zarząd nie podjął żadnych działań. Jak już podniesiono wyżej, pozwany T.M. ponosi odpowiedzialność za zaistniałą sytuację, ponieważ była ona wynikiem decyzji zarządu, w którym pełnił funkcję prezesa. Rzeczą pozwanego, dążącego do uchylecia się od odpowiedzialności za zobowiązania zarządzanej spółki, było wykazanie istnienia przesłanki egzoneracyjnej określonej w art. 299 § 2 k.s.h., czego jednak pozwany skutecznie nie uczynił. W konsekwencji tego uwzględnienie powództwa w stosunku do pozwanego T.M. było zasadne w świetle art. 299 § 1 k.s.h. Sąd Apelacyjny wskazał również, że w czasie, gdy T.M. był w zarządzie spółki R., członkowie zarządu podjęli próbę wypłacenia sobie części kwoty, pochodzącej z wyegzekwowanej od spółki F. kwoty, w postaci dywidendy oraz, że pozwany zatrzymał kwotę 120 tys. zł tytułem zwrotu pożyczki udzielonej spółce R. w organizacji. Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie było też podstaw do udzielenia pozwanemu ochrony w oparciu o art. 5 k.c.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego; art. 299 k.s.h. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie art. 1 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. -

Prawo upadłościowe wobec stwierdzenia, iż pozwany T.M. nie wykazał, aby nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki R. sp. z o. o. bez swej winy pomimo, że nie ustalił Sąd, do jakiej daty T.M. pełnił funkcję członka zarządu i pomimo tego, że spółka miała tylko jednego wierzyciela - powódkę, a co powoduje, iż wniosek o ogłoszenie upadłości nie mógłby być uwzględniony, a nadto przez przyjęcie, że odpowiedzialność członka zarządu wobec wierzycieli nie może zostać uchylona, jeżeli w dacie zaprzestania pełnienia funkcji przez członka zarządu nie upłynął jeszcze dwutygodniowy termin dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania.: 1) art. 385 k.p.c. wobec uznania za bezzasadny zarzutu naruszenia mającego wpływ na treść wyroku, przez Sąd I instancji przepisu art. 328 k.p.c. i bezzasadne przyjęcie, że nie jest istotna treść doręzonego stronie odpisu uzasadnienia a treść znajdującego się w aktach sprawy w dacie wyrokowania przed Sądem II instancji oryginału uzasadnienia i to nawet jeśli oryginał ten zawiera poprawki i częściowo uchybienia wytknięte w apelacji;

2) art. 378 k.p.c. wobec nierozpoznania wszystkich zarzutów apelacji, a w szczególności zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, albowiem nie może stanowić o rozpoznaniu tego zarzutu lakoniczne stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż „zarzutu stwierdzając, iż „nie było podstaw do udzielenia pozwanemu ochrony w oparciu o art. 5 k.c.” ; 3) art. 328 k.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie przez Sąd Apelacyjny uzasadnienia zaskarżonego wyroku nieodpowiadającego wymogom formalnym, a to wobec niepodania przyczyn nieuwzględnienia zarzutu apelacji odnoszącego się do naruszenia art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Sąd Apelacyjny przekonująco wyjaśnił dlaczego pomimo doręczenia skarżącemu odpisu wyroku, który zawierał pewne określenia wymagające sprostowania, podawał się on ocenie dla potrzeb apelacji. Zarzucane przez pozwanego naruszenie 385 w związku z art. 328 k.c. nie znajduje więc podstaw prawnych. Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia 378 k.p.c. Wbrew

twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. W uzasadnieniu zwrócił uwagę na to, że pomimo wiedzy skarżącego o tym, że wyegzekwowane świadczenie było nienależne wypłacił on sobie znaczne kwoty z tej sumy. Takie działanie skarżącego wyklucza powoływanie się przez niego na zasady współżycia społecznego. Warto także dodać, że powoływanie się na art. 5 k.c. w przypadku osoby, która odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. może być co do zasady wątpliwe. Jest to przepis szczególny, który przewiduje w paragrafie drugim przesłanki, których istnienie może zwolnić członka zarządu od odpowiedzialności, dlatego nie może on powoływać się na ogólną klauzulę zwalniającą jaką przewiduje art. 5 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1138/00 niepubl.). Nawet jednak uznając, że w wyjątkowych wypadkach członek zarządu może powoływać się nadużycie prawa przez wierzyciela, to stwierdzić należy, iż skarżący nie wykazał jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone w jego przypadku. Wreszcie nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przytoczył podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia i wyrok ten w pełni nadaje się do oceny w postępowaniu kasacyjnym.

Zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 299 k.s.h. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany znając treść aktu notarialnego wiedział w istocie od początku, że świadczenie z tytułu zapłaty podwójnego zadatku, które zostało wyegzekwowane od spółki F. sp. z o.o. było nienależne. Jest to jednak założenie dowolne, gdyż pozwany do dnia 10 lipca 2003 r. dysponował aktem notarialnym zaopatrzonym klauzulą wykonalności nadaną przez Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z 6 stycznia 2003 r. Dopiero bowiem, jak wynika z ustaleń dokonanych przez orzekające w sprawie sądy, w dniu 10 lipca 2003 r. sąd odwoławczy zmienił pierwotne postanowienie i oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności. Do tego dnia nie można było jednak stwierdzić w sposób prawnie wiążący czy świadczenie z tytułu zadatku wyegzekwowane od spółki F. sp. z o.o. było nienależne. Trafnie wobec tego skarżący zarzuca, że Sąd Apelacyjny zaniechał ustalenia od kiedy pozwany przestał być członkiem zarządu oraz czy w czasie gdy pozostawał członkiem zarządu miał obowiązek zgłosić spółkę R. sp. z

o.o. do upadłości zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami art. 1 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jedn. tekst. Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.). Wymaga to zbadania, jaki był majątek spółki R. w tym czasie, także w kontekście wymagalności roszczenia o zwrot podwójnej kwoty zadatku oraz czy spółka ta miała tylko jednego wierzyciela, gdyż okoliczności te mają decydujące znaczenie dla oceny, czy skarżący, w czasie gdy był członkiem zarządu tej spółki powinien zgłosić ją do upadłości.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.